

Gameę produktów Xeo otwierają dwa modele, wolnostojące Xeo 5 i podstawkowe Xeo 3. Zasada bezprzewodowego przesyłania dźwięku jest w obydwu taka sama.

Podstawkowe Xeo 3 są dostępne w dwóch kolorach – czarnym oraz białym – ale także w dwóch wariantach – lakierowane na wysoki połysk lub w bardziej matowym, satynowym wykończeniu. Łącznie daje to do wyboru cztery kombinacje.

Obudowy Xeo nie wyróżniają się niczym szczególnym – to prosta konstrukcja z delikatnymi fazykami przednich krawędzi. Głośnik wysokotonowy jest tradycyjną, 28-mm jedwabną kopułką, na front której nasunięto delikatnie kosz 15-cm nisko-średniotonowego.

O tym, że Xeo 3 nie są kolejnymi konwencjonalnymi monitorkami, informuje ulokowane tuż obok głośników „oko”, za którym mieści się odbiornik podczerwieni. Wszystkie sekrety tej konstrukcji zdradza tylna ścianka z panelem elektroniki. Nie ma tradycyjnych terminali głośnikowych, lecz gniazdo na kabel sieciowy z wyłącznikiem. Są też dwa mikroprzełączniki – jeden decyduje o trybie pracy (kanał lewy, prawy lub mono), drugi definiuje strefę (pomieszczenie), w którym głośnik ma pracować.

W zestawie z Xeo 3 znajduje się pilot zdalnego sterowania, obsługujący parę głośników. Jego funkcje to regulacja głośności, wybór źródeł i przełącznik stref. Ponieważ głośniki są tylko odbiornikami sygnału, więc do działania systemu jest potrzebny jeszcze nadajnik, do którego podłączamy źródła. Mała puszkka ma

Pilot oraz nadajnik/rozdzielacz sygnału są elementami bazowego systemu.



Wejścia analogowe i cyfrowe, w tym USB - nadajnik systemu „odnajdzie się” praktycznie z każdym typem źródła.



Dynaudio XEO 3

cztery wejścia – standardową parę stereo-foniczną RCA, analogowe wejście mini-jack, cyfrowy port optyczny oraz złącze USB, które działa jak zewnętrzna karta dźwiękowa dla komputera. Do systemu Dynaudio możemy podłączyć zarówno komputery PC, jak i MAC, a maksymalne parametry odtwarzanych plików wynoszą 24 bity/48 kHz. Ponieważ sterownik Dynaudio nie jest odtwarzaczem strumieniowym, a tylko końcowym ogniwem w łańcuchu cyfrowego sygnału, to format plików nie ma tutaj żadnego znaczenia – żądanie odczytu i dekodowania standardów MP3, WMA, Flac czy jakichkolwiek innych ciąży na komputerze i zainstalowanym na nim oprogramowaniu. Dynaudio tylko przyjmuje „gotowy” sygnał z wejścia USB i wysyła go do głośników.

Same głośniki są aktywne (takie muszą być ze względu na typ transmisji), klasyczną zwrotnicę zastąpił układ procesorów DSP, przygotowujących filtrowane charakterystyki dla każdego z głośników, którym oddano do dyspozycji wzmacniacze o mocy 50 W.

W systemach bezprzewodowych trwa walka o uzyskanie przyzwoitej jakości, o czym wiedzą doskonale producenci słuchawek prześcigający się w tworzeniu coraz doskonalszych metod transmisji. Mają oni jednak dużo trudniejsze zadanie, ponieważ system musi spełniać nie tylko odpowiednie wymagania jakościowe, ale równie ważne jest kryterium poboru energii, które w przypadku kolumn (odbiornik ma przecież stałe zasilanie z sieci) nie ma większego znaczenia.



Obydwa monitorki mają identyczną konstrukcję – z wbudowaną elektroniką.



Konfigurując kolumnę, wybieramy, w którym kanale (lewy, prawy, mono) ma pracować i do której strefy ma być przypisana.

ODSŁUCH

Aktywna forma kolumn i transmisja bezprzewodowa nie zmieniła znanego brzmienia Dynaudio – to dobra wiadomość nie tylko dla fanów marki. Już od pierwszych sekund słyszymy porządek i opanowanie, płynność oraz jedwabistość wysokich tonów. Ucztą może być każdy dźwięk, choć to raczej delikie niż wielki krwisty stek, a tym bardziej cokolwiek pikantnego. Żaden rodzaj muzyki nie wybije Dynaudio z ustalonej pozycji. Gładkością, plastycznością i oleistością trochę ujednolicają różne nagrania, jednocześnie pozostają dostatecznie detaliczne i czyste; wszystko w tym brzmieniu do siebie pasuje, wydaje się naturalne i lekkostrawne. Xeo 3 pokazują niedoskonałości słabszych nagrań, ujawniają różnice między oryginałem, choćby nawet CD a kompresją MP3, lecz i wówczas muzykę przenika swoista łagodność. Bas jest często obecny, nieco zmięczony, ale trzyma rytm, łagodzi szarpnięcia, nie odziera jednak muzyki z dynamiki.

Dynaudio stworzyło własny system transmisji oparty na popularnej częstotliwości 2,4 GHz, firma chwali się uzyskaniem przepływności wystarczającej do zakodowania (bezstratnego) sygnału 16 bit/48 kHz; ponieważ w pasmie 2,4 GHz pracuje obecnie cała masa domowych urządzeń (na czele z routerami Wi-Fi), miałem pewne obawy o skuteczność transmisji, jednak nawet w moim „zatłoczonym”, domowym eterze nie wystąpiły najmniejsze problemy.



„Okno” odbiornika podczerwieni – nawet montaż w innym pomieszczeniu nie wymaga dodatkowych sensorów.

XEO 3 + TRANSMITTER

CENA: 6000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: ETER AUDIO
www.eter.pl

WYKONANIE

Klasyczne monitorki Dynaudio, znany układ przetworników uzupełniono sekcją aktywną. Cztery nowoczesne wersje kolorystyczne.

FUNKCJONALNOŚĆ

Autorski system transmisji w pasmie 2,4 GHz z dedykowanego nadajnika, pełniącego rolę rozdzielni sygnałów i centrum sterowania. Trzy wejścia – analogowe, cyfrowe optyczne i USB. Łatwa obsługa kilku stref i elastyczna konfiguracja.

BRZMIENIE

Przyjazne, zrównoważone, uporządkowane.

Bezprzewodowość i wielostrefowość

System Dynaudio w podstawowej wersji składa się z pary głośników oraz „jednostki centralnej” (przy czym ta ostatnia wykonuje tylko polecenia odbierane z pilota za pośrednictwem głośników). Kilka par głośników możemy zasilać sygnałem z jednej „centrali” wybierając dla nich, za pomocą pilota, różne źródła sygnału. Oczywiście może funkcjonować więcej jednostek centralnych, podłączonych do różnych źródeł, a każdy z głośników może czerpać sygnał z dowolnej z nich – to kwestia konfiguracji. Elastyczne przenikanie źródeł i odbiorników jest jedną z największych zalet systemu Dynaudio, który możemy dowolnie rozbudowywać.

Xeo operuje na sygnałach cyfrowych (w takiej formie są transmitowane z centrali do głośników), więc aby uniknąć dodatkowej konwersji, najlepiej wykorzystywać gniazdo optyczne lub port USB. Mała skrzynka rozdzielni sygnałów aż się prosi o jeszcze jeden dodatek – port sieci LAN (lub moduł Wi-Fi), którym można by było w łatwy sposób dostarczyć dane z komputerów, smartfonów i tabletów. Jest to możliwe, ale wymaga kolejnego urządzenia w łańcuchu źródeł, np. stacji AirPort Express dla urządzeń Apple.